

tyle milionów Polaków to tak zwani „pracujący biedni”. To najczęściej absolwenci, wielodzietne rodziny i młode małżeństwa. WIĘCEJ » STRONA 4

Adam Flakus: Firma osiągnęła dobry wynik finansowy, więc pracownicy liczą na odpowiednie podwyżki.

W REGIONIE » STRONA 3

Elżbieta Żuchowicz: Władze miasta w końcu zrozumiały, że zmiany w szpitalu nie mają podstaw prawnych.

W REGIONIE » STRONA 5

W tym roku szkolnym uczniowie z województwa śląskiego jako ostatni rozpoczęli zimowe ferie. **Dla nich to długo oczekiwane dni odpoczynku od kieratu szkolnych obowiązków. Dla pracujących rodziców – nierzadko stres związany z zapewnieniem odpowiedniej opieki, zwłaszcza młodszym dzieciom.**

Zamiast komputera i pilota lepsze sanki, narty i bałwan

Problemy pojawiają się wtedy, gdy budżety domowe nie pozwalają na wysłanie pociechy na zimowisko. – Jako Solidarność nie prowadzimy żadnych rejestrów i nie możemy sprawdzić, ilu uczniów skorzysta ze zorganizowanego wypoczynku. Z doświadczenia wiemy jednak, że dzieci pozostających w domach będzie więcej od tych, które wyjadą – mówi Lesław Ordon, przewodniczący Regionalnego Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ Solidarność. Zaznacza, że ferie to czas, w którym rodzice szczególnie powinni zainteresować się swoimi pociechami.

Jeżeli zdecydowaliśmy się wysłać dziecko na zimowisko lub obóz, warto sprawdzić, czy jego organizator uzyskał zgodę kuratorium. – Zdarzały się już takie sytuacje, w których osoby nie posiadające odpowiednich uprawnień zabierały dzieci na obozy narciarskie lub oferowane przez nie ośrodki, nie spełniały żadnych standardów – mówi Ordon.

O tym, jakie wymagania należy spełnić zapraszając

Na dzieciach nie wolno oszczędzać.

To przecież inwestycja w przyszłość.

uczniów na zimowiska lub kolonie, mówi rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 1997 r. o organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży szkolnej. Przepisy dotyczą m.in. wykwalifikowanej kadry, warunków lokalowych i bezpieczeństwa. Zamiar zorganizowania zimowiska lub obozu wraz z jego programem należy zgłosić w kuratorium, którego zgoda jest niezbędna, by wyjazd mógł dojść do skutku.

Jednak, zdaniem Ordon, aktualna interpretacja tego rozporządzenia przez urzędników, paradoksalnie utrudnia organizowanie krótszych wycieczek i rajdów. Okazuje się, że warunki, które trzeba spełnić planując dwutygodniowy obóz i dwudniowy rajd są identyczne.

Każdy wypoczynek musi organizować wykwalifiko-

Foto: internet



Nie wszystkie dzieci wyjadą w tym roku na zimowiska, czy do rodziny. Większość pozostanie w domu

wana kadra, by dzieci ciekawie i bezpiecznie mogły spędzać czas, ale jako praktyk i instruktor harcerstwa wiem, że inaczej wygląda obóz, inaczej rajd czy wycieczka – dodaje przewodniczący regionalnej, nauczycielskiej „S”. Jego zdaniem

zbyt sztywna interpretacja przepisów może zniechęcić instytucje pozarządowe do organizowania takich form wypoczynku, co spowoduje, że dzieci pozostające w domu będą miały mniejsze szanse na atrakcyjne spędzenie wolnego czasu.

Baczną uwagę trzeba zwrócić na te dzieci, które z różnych przyczyn nie wyjechały na ferie. Nie wszystkie przecież wyjadą na podwórko, by ulepić bałwana lub pojeździć na sankach. Zamiast zabawy z rówieśnikami wybiorą komputer i telewizor, gdzie

zetkną się z treściami nieodpowiednimi do ich wieku i poziomu. – Powinniśmy rozmawiać z dziećmi o zagrożeniach, jakie niesie ze sobą korzystanie z internetu – dodaje Ordon.

Warto również prześledzić oferty miast, gmin i szkół związane z półkoloniami lub dodatkowymi zajęciami. Bardzo często domy kultury prowadzą zajęcia plastyczne, muzyczne lub taneczne, a baseny i lodowiska proponują tańsze bilety wstępu. W wielu miastach otwierane są również sale gimnastyczne, gdzie uczniowie mają zapewnioną opiekę pedagogiczną. – Zachęcajmy nasze pociechy do korzystania z tego typu zajęć – namawia Ordon.

Oferty miast i gmin dotyczące półkolonii, otwartych szkół i kółek zainteresowań są zróżnicowane i zależą od ich możliwości finansowych. Jednak na dzieciach nie powinno się oszczędzać. Te pieniądze nie są wyrzucone w błoto. Inwestycja w najmłodsze pokolenia to inwestycja w przyszłość.

AGNIESZKA KONIECZNY

Przeciwko Zwolnieniom u Ubezpieczyciela

Kilkuset pracowników PZU protestowało w Warszawie przeciwko planowanym zwolnieniom w PZU SA. Manifestację zorganizował NSZZ Solidarność.

Związkowcy przekazali wiceministrowi skarbu państwa petycję, w której domagają się wstrzymania zwolnień grupowych, ogłoszonych w ramach planowanych zmian restrukturyzacyjnych w PZU SA. Podobna petycja została złożona w biurze podawczym Kancelarii Sejmu.



Tysiące pracowników PZU ma trafić na bruk

Grupa PZU, w ramach restrukturyzacji swoich spółek, w tym roku planuje zmniejszyć zatrudnienie o ponad 2300 etatów. Łączne zmiany restrukturyzacyjne w najbliższych latach mają objąć 7500 osób. – Takie cięcia zatrudnienia doprowadzą do osłabienia firmy. Są szkodliwe nie tylko pod względem społecznym, ale również ekonomicznym. Likwidacja lokalnych oddziałów doprowadzi do utraty klientów – twierdzi Alfred Bujara, przewodniczący

Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń Społecznych.

Związkowcy zarzucają zarządowi, że nie prowadzi dialogu, że restrukturyzuje firmę kosztem pracowników i klientów, mnoży stanowiska dyrektorskie i nie ma długofalowej polityki zatrudnienia. Strona społeczna nie otrzymała zestawienia kosztów i zysków dotychczasowej restrukturyzacji, ani też analizy stanu zatrudnienia po dokonanych już zwolnieniach grupowych.

Dlatego związkowcy domagają się od ministra skarbu interwencji i skłonienia zarządu do merytorycznych rozmów na temat przyszłości firmy. – Przedstawiciele resortu skarbu, po otrzymaniu naszej petycji, zadeklarowali gotowość rozmów ze stroną społeczną – mówi Bujara. Z kolei 17 lutego rozpoczęła się negocjacje między przedstawicielami zarządu PZU a związkami zawodowymi w sprawie restrukturyzacji zatrudnienia.

PD

LICZBA tygodnia

250

nowych miejsc pracy powstanie wkrótce w Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Trzy spółki zainwestują tam w sumie 80 mln zł. Chodzi o amerykańskiego producenta siedzeń i poszyc samochodowych, firmę Lear Corporation, wytwórcę szkła – firmę z kapitałem francuskim Saint-Gobain Sekurit HanGlas Polska (obie firmy rozszerzają swa działalność w strefie) oraz firmę Pojazdy Specjalistyczne Zbigniew Szczęśniak z Bielska-Białej – nowego inwestora w KSSE. W najbliższych miesiącach w strefie spodziewani są kolejni inwestorzy, którzy mogą utworzyć nawet 400 nowych miejsc pracy. W całym 2010 r. strefa spodziewa się ok. 15 nowych inwestycji, łącznej wartości ok. 1 mld zł. Powinno powstać ok. 1,5 tys. nowych miejsc pracy.



TRZY pytania

Henryk Grymel, przewodniczący Sekcji Krajowej Kolejarzy

Ludzie bardzo cenią sobie pracę na kolei

Śląscy samorządowcy rozważają powołanie samorządowej spółki kolejowej. To dobry pomysł?

– Zły i niepotrzebny. Działa przecież spółka PKP Przewozy Regionalne, w której każde województwo ma udziały, w przypadku śląskiego to ok. 10 proc. Dlatego, zdaniem kolejarzkiej Solidarności, tworzenie konkurencyjnej spółki to nieporozumienie, grożące dużym zamieszczeniem. Weźmy np. sprawę zatrudnienia: skąd nowa firma weźmie ludzi do pracy? Będzie podbierać załogę Przewozom Regionalnym? A może szkolić od zera? Bez sensu! Zresztą to nie tylko pomysł samorządowców z naszego regionu. O własnej kolei regionalnej przebąkują też władze Dolnego Śląska i Wielkopolski. Trzeba zapytać marszałków, skąd wysyp tych dziwnych inicjatyw.

Władze Przewozów Regionalnych kuszą kolejarzy odprawami, by ci zdecydowali się odejść z pracy. Zainteresowanie jest duże?

W ostatnich latach płace w branży wzrosły o około 30 proc.

wali się odejść z pracy. Zainteresowanie jest duże?

– Delikatnie mówiąc – średnie. Przypomnę tylko, że półtora roku temu podpisaliśmy z rządem porozumienie dotyczące paktu gwarancji pracowniczych. Pakt nie został wciąż jeszcze spisany, ale do momentu jego spisania miało na kolei nie być zwolnień. Tymczasem pod koniec roku zwolnienia ruszyły. Oczywiście nie zgadzamy się na takie działania, m. in. przeciwko temu w grudniu blokowaliśmy tory w Katowicach. Udało się ostatecznie porozumieć z ministrem Grabarczykiem, że zwolnienia zostaną wstrzymane do

momentu wypracowania konkretnych propozycji dla kolejarzy. Powstał tzw. system monitorowanych odejść – ci, którzy chcą odejść z pracy, dostaną półroczną pensję oraz 15 tys. dodatkowej odprawy. To propozycja dla ochotników, ale na razie nie ma zbyt wielu chętnych. Ludzie jednak bardzo cenią sobie pracę na kolei.

25 maja kolejarzską Solidarność czekają wybory. Zamierza pan ponownie startować na szefa Sekcji Krajowej?

– Tak, będę kandydował. Na razie nie wiadomo, czy ktoś jeszcze wystartuje w wyborach na przewodniczącego. Mam nadzieję, że delegaci mnie poprą. Dlaczego? Wystarczy prześledzić efekty mojej pracy w ostatnich latach. Dzięki postawie kolejarzkiej Solidarności płace na kolei w 2008 roku wzrosły o 20 proc., w 2009 – o 10 proc. Dużo dobrych rzeczy udało mi się w tej kadencji zrobić.

WG

Rząd majstruje przy emeryturach

NSZZ Solidarność negatywnie ocenia założenia zmian w ustawie o emeryturach kapitałowych przedstawione przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Związkowcy krytykują przede wszystkim propozycję jednorazowej wypłaty środków zgromadzonych w OFE oraz obniżenie składki na OFE z 7,3 proc. do 3 proc.

Solidarność uznaje potrzebę zmian w systemie kapitałowym. Jednak powinny one polegać przede wszystkim na dalszym ograniczeniu kosztów towarzystw, poprawie efektywności czy ograniczeniu ryzyka inwestycyjnego ponoszonego przez ubezpieczonych.

Trzeba też zwiększać przychody Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Jak? Np. poprzez ograniczenie zjawiska zatrudnienia na czarno, likwidację nielegalnego samozatrudnienia, poprawę ścigalności składek na ubezpieczenie społeczne i ograniczenie możliwości ubezpieczenia się w KRUS przez osoby, które nie są rolnikami.

Tymczasem rząd idzie w zupełnie innym kierunku. Niepokojąca jest zdaniem „S” propozycja jednorazowej wypłaty środków zgromadzonych w OFE - Świadczenia emerytalne mają na celu zapewnić ubezpieczonemu po osiągnięciu wieku emerytalnego i zakończeniu aktywności zawodowej środki do utrzymania. Cechą emerytury jest jej długoterminowy i dożywny charakter. Część składki na ubezpieczenie emerytalne odprowadzana do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jak i część składki odprowadzana do otwartych funduszy emerytalnych miała być przeznaczona na finansowanie świadczeń emerytalnych. Propozycja jednorazowej wypłaty środków zgromadzonych w OFE zakłada ograniczenie zabezpieczenia społecznego na starość - mówi Zbigniew Kruszyński, z Działu Polityki Społecznej Komisji Krajowej NSZZ Solidarność.

„S” przypomina również, że reforma wprowadzona w 1999 r. zakładała uniezależnienie systemu emerytalnego od niekorzystnych zjawisk demograficznych. Zakładano, że ewentualne braki w budżecie Funduszu Ubezpieczeń Społecznych powstały będzie pokrywane ze środków publicznych pochodzących z Funduszu Rezerwy Demograficznej, prywatyzacji oraz budżetu państwa. Tymczasem propozycja zmniejszenia udziału metody kapitałowej w finansowaniu przyszłych świadczeń emerytalnych oznacza zwiększenie ciężaru finansowania emerytur przez przyszłe pokolenia.

DZIAŁ INFORMACJI KK

Biuro ds. Rozwoju i Szkoleń Związkowych oraz Współpracy Zagranicznej informuje, że w dniach 1-3 marca oraz 22-24 marca 2010 r. planuje zorganizować kolejną edycję bezpłatnego stacjonarnego szkolenia dla Społecznych Inspektorów Pracy. Szkolenie będzie odbywać się w siedzibie Zarządu Regionu w Katowicach, a prowadzić będą je eksperci Okręgowego Inspektoratu Pracy w Katowicach.

Zakres tematyczny szkolenia:

1. Prawo pracy (ustawa o PIP, ustawa o SIP, bhp, badania lekarskie, czas pracy).
2. Minimalne i zasadnicze wymagania.
3. Szkolenie w zakresie psychologii (skuteczna komunikacja w środowisku pracy, zagrożenia psychospołeczne w stosunkach pracy, trening psychologiczny).

Zainteresowane organizacje prosimy o kontakt z Biurem ds. Rozwoju i Szkoleń Związkowych oraz Współpracy Zagranicznej (zagraniczne@solidarnosc-kat.pl, 32 353 84 25 wewn. 223).

INNI napisali

Polki wciąż z niższą pensją od mężczyzn

Polka wciąż ma znacznie gorszą sytuację na rynku pracy niż przeciętna Europejka. Znacznie częściej jest bezrobotna i trudniej jej łączyć pracę z wychowywaniem dzieci. Na dodatek pensje Polek są o prawie jedną szóstą mniejsze niż zarobki mężczyzn – wynika z najnowszego raportu Komisji Europejskiej o równości kobiet i mężczyzn, do którego dotarł DGP.

Jeszcze w 2007 r. przeciętny mężczyzna zarabiał na tym samym stanowisku co kobieta o 7,5 proc. więcej. Ale już rok później ta różnica wynosiła 14,3 proc. – To tylko średnia. Tak naprawdę te różnice niestety bardzo często są jeszcze większe – zauważa jednak Danuta Wojdat, koordynatorka ds. kobiet w NSZZ „Solidarność”.

Rzeczywiście, jak wynika z najnowszego badania wynagrodzeń przeprowadzonego przez firmę Sedlak & Sedlak, mężczyzna w Polsce w 2009 r. zarabiał średnio 3900 zł, a kobieta 3000 zł. To daje aż 30 proc. różnicy. Na dodatek im wyższe stanowiska są porównywane, tym większe są różnice w zarobkach. Kiedy wśród pracowników szeregowych jest to średnio 460 zł różnicy, to wśród dyrektorów aż 3,5 tys. – Te różnice w znacznej części wynikają z tego, że praca kobiet, przerywana na czas rodzenia i wychowywania dzieci, jest niestety gorzej wyceniana – tłumaczy profesor Urszula Kryńska z Uniwersytetu Łódzkiego. – Więc choć Polki są lepiej wykształcone niż mężczyźni, to wciąż gorzej zarabiają, rzadziej awansują i jest ich mniej na stanowiskach kierowniczych – dodaje Kryńska.

Tę prawidłowość widać także w zestawieniu porównującym liczbę pracujących kobiet bez dzieci i tych z dziećmi w wieku szkolnym. Okazuje się, że tych drugich jest aż o 10 proc. mniej. – Mieszkancki Eu-

ropy Zachodniej coraz częściej łączy pracę z opieką nad dziećmi i zamiast całkowicie rezygnować z aktywności zawodowej, ograniczają jedynie jej wymiar. W Polsce występuje tendencja przeciwna – potwierdza Magdalena Janczewska, ekspert z Konfederacji Pracodawców Polskich.

» *Dziennik Gazeta Prawna, 12 lutego 2010, Sylwia Czubkowska*

Śląskie 2030: kraj dla starych ludzi

W ciągu 20 lat województwo śląskie straci 800 tys. mieszkańców. To tak, jakby z mapy regionu zniknęły dwa miasta wielkości Katowic i jedno wielkości Bytomia.

Nasz region będzie się wyludniał nie tylko z powodu niskiego przyrostu naturalnego, ale także dlatego, że młodzi ludzie, szukając dla siebie szansy, będą uciekali do innych części kraju lub za granicę. Śląskie czeka też wielka emigracja z miast na wieś. Te prognozy pochodzą z najnowszego numeru kwartalnika naukowego Studia Socjologiczne PAN, który w całości został poświęcony diagnozie sytuacji społecznej w naszym regionie.

Socjolog ostrzegają: stoimy u progu bardzo poważnych zmian demograficznych i społecznych.

– W skali kraju nie działa przeżyta polityka prorodzinna, a tylko polityczna proteza, którą jest jednorazowa wypłata becikowego – wyjaśnia prof. Marek Szczepański, socjolog z Uniwersytetu Śląskiego, redaktor najnowszego tomu Studiów Socjologicznych.

Ujemny przyrost naturalny w województwie utrzymuje się już od kilkunastu lat i dziś wynosi -0,8 proc. Śląskie pary decydują się dziś średnio na jedno dziecko (wskaźnik dzietności w woj. śląskim wynosi 1,298; a w Polsce 1,39). Jeszcze 10 lat temu najwięcej kobiet rodziło

Foto: internet



mając 20-24 lat, dziś statystycznie rzecz biorąc kobieta zostaje u nas po raz pierwszy matką w wieku 27 lat. Prawie co siódma kobieta w naszym regionie wybiera życie bez małżeństwa i bez dzieci.

Jak będzie wyglądało życie w regionie, który w ciągu zaledwie dwóch dziesięcioleci straci niemal jedną piątą mieszkańców, a ci, od których będzie zależeć los tej ziemi, będą - statystycznie - starsi od swoich dzisiejszych odpowiedników? Dzielnicę wielu miast województwa zamieni się w prawdziwe getta dla starców, o których nie będzie miał kto się zatroszczyć. Socjologzy spodziewają się w związku z tym masowego importu tanich opiekunów ze wschodu i południa Europy. Na tutejszych uczelniach zostaną uruchomione nowe kierunki związane z resocjalizacją, leczeniem i opieką nad starymi ludźmi. A zawody z tym związane staną się zawodami przyszłości. (...)

Zamiast stać się nowoczesną i największą w kraju metropolią, o czym marzy dziś wielu lokalnych polityków i samorządowców, województwo śląskie może w ciągu najbliższych dwudziestu lat przeobrazić się w gigantyczną społeczną nekropolię - region wymierający, z którego najzdolniejsi i najbardziej prężni młodzi ludzie wyemigrują za granicę, do innych zakątków kraju lub po prostu z miast na wieś. Śląsk może stracić status gospodarczego tygrysa na rzecz rosnącego w siłę Wrocławia czy Poznania.

» *Polska Dziennik Zachodni, 16 lutego 2010, Marcin Zasada*

W Huhtamaki trwa referendum strajkowe zorganizowane przez Solidarność. Związkowcy domagają się 20-procentowej podwyżki dla wszystkich pracowników.

Chcą godnej płacy za dobrą pracę

Głosowanie rozpoczęło się w wtorek i potrwa do końca tygodnia. - Chcemy, aby pracownicy wszystkich zmian mieli możliwość oddania głosu – mówi Adam Flakus, przewodniczący MOZ NSZZ Solidarność Huhtamaki Polska.

Obecnie na terenie fabryki znajdują się dwie firmy: Huhtamaki Polska i Huhtamaki Food Service Poland. Pierwsza zatrudnia ponad 527 osób, druga 269. W obu odbywa się referendum strajkowe.

W Huhtamaki już od dłuższego czasu trwa spór zbiorowy na tle płacowym, wszczęty przez zakładową Solidarność. Związkowcy domagają się 20 proc. podwyżki dla wszystkich zatrudnionych oraz wprowadzenia od 1 stycznia dodatku za każdą godzinę pracy na drugiej zmianie, w wysokości 3 zł i dodatku za każdą godzinę pracy w porze nocnej, wynoszącego 4,5 zł.

Dyrekcje obu spółek zwlekają z rozpoczęciem negocjacji płacowych twierdząc, że spór jest bezpodstawny i odsyłają do porozumienia podpisanego ze związkami w 2006 r. – W porozumieniu znalazł się zapis mówiący o tym, że każdego roku pracodawca będzie dokonywał

Foto: TSD



Referendum zaplanowano na kilka dni, bo organizatorzy chcą dotrzeć z urną na głosy do pracowników wszystkich zmian

przeszeregowań, zgodnie ze wskaźnikiem przyrostu przeciętnego wynagrodzenia u przedsiębiorców. Strona związkowa zobowiązała się natomiast, że do 2010 roku nie będzie zgłaszała żadnych roszczeń dotyczących wysokości tego wskaźnika – wyjaśnia Adam Flakus. Zaznacza jednak, że od 1 stycznia tego roku rząd zlikwidował wskaźnik wzrostu przeciętnego wynagrodzenia, co sprawiło, że ten punkt porozumienia stał się martwy. – Uznaliśmy, że w tej sytuacji należy roz-

począć negocjacje płacowe. W obu firmach odbyły się nawet wstępne rozmowy, ale propozycje pracodawców znacznie odbiegały od roszczeń pracowników – dodaje przewodniczący zakładowej Solidarności.

Dyrekcja Huhtamaki Polska była skłonna zgodzić się 3,5 proc. podwyżki, deklarując jednocześnie, że byłoby to nie mniej niż 100 zł brutto. Zdaniem komisji międzyzakładowej, na taką kwotę związek nie mógł wyrazić zgody, ponieważ podczas spotkania wigilijnego pra-

Prezentacja, nawet wyświetlana na 52-calowym ekranie, nie przekona pracowników, że ich portfele są grubsze niż w rzeczywistości.

codawca podkreślił, że w 2009 roku spółka osiągnęła bardzo dobry wynik finansowy. – I po takiej informacji oczekiwania pracowników wzrosły – podkreśla Flakus. W Huhtamaki Foodservice propozycja dyrekcji była jeszcze mniej korzystna i wyniosła 2,5 proc.

Ogłoszenie referendum strajkowego spowodowało szybką reakcję dyrekcji. – Niestety tą reakcją nie jest przystąpienie do negocjacji. Na wieść o referendum kierownictwo kupiło ponad 52-calowy telewizor, na którym na stołówce wyświetla dla załogi prezentację, która ma obrazować jak pracodawca dba o pracowników i ich wynagrodzenia. Ale pracownicy doskonale wiedzą jaki jest stan ich portfeli i żadna prezentacja ich nie przekona, że są grubsze niż w rzeczywistości – podkreśla Flakus.

AGA, POD

Wymęczone porozumienie

Po wielogodzinnych negocjacjach Solidarność z sosnowieckiej spółki Bitron zdecydowała się podpisać kompromisowe porozumienie płacowe z pracodawcą. Dzięki temu w zakładzie zakończył się trwający od 11 stycznia spór zbiorowy.

Prezes firmy złożył broń, gdy związkowcy zapoznali go z wynikami referendum strajkowego. Kilka tygodni temu większość pracowników opowiedziała się w głosowaniu za przystąpieniem do protestu, jeśli pracodawca nie spełni ich żądań płacowych.

Obowiązujące do końca tego roku porozumienie zakłada podwyżkę stawki zasadniczej o 41 gr do każdej przepracowanej godziny, z wyrównaniem od lutego. Zgodnie ze zobowiązaniem pracodawcy każdy zatrudniony otrzyma w tym roku 900 zł jednorazowej premii. Premia wakacyjna w Bitronie wzrosła do 1450 zł, a świąteczna 1050 zł. Na mocy porozumienia dodatek stażowy wydłużony został do 15 lat.

Zawarte ustalenia nie do końca satysfakcjonują związkowców, którzy domagali się m.in. 15-pro-

centowych podwyżek do stawki zasadniczej, odmrożenia dodatku stażowego oraz dodatku za pracę w systemie uciążliwym. Związkowcy podkreślają jednak, że negocjacje były bardzo trudne. – Przystaliśmy na kompromisowe rozwiązania, bo w przeciwnym razie byłibyśmy zmuszeni szukać mediatora. Pracodawca dał nam do zrozumienia, że w miarę swoich możliwości będzie nam to utrudniał – wyjaśnia Izabela Będowska, przewodnicząca zakładowej Solidarności.

Związkowcy z Bitronu mają jednak obawy, że w odwecie za podpisane porozumienie w zakładzie mogą zacząć się zwolnienia. Tak działo się na początku roku, gdy pracodawca chciał zmusić zakładową Solidarność do podpisania niekorzystnych propozycji płacowych.

– Nasz prezes jest nieprzewidywalny. Może być tak, że jednego dnia będzie zadowolony z wysokości zamówień, a następnego stwierdzi, że jest ich zbyt mało i należy ciąć koszty pracownicy – mówią związkowcy.

BEA

Podwyżki w Oplu zaakceptowane

W zeszłym tygodniu ostatecznie potwierdzono spór i formę wypłaty podwyżek, uzgodnionych w porozumieniu zawartym pod koniec grudnia 2009 roku, pomiędzy NSZZ Solidarność a Zarządem General Motors Manufacturing Poland. – Od 1 stycznia dokonana zostanie rewaloryzacja płac w wysokości 3,3%. Wyrównanie za styczeń zostanie zrealizowane z wypłatą wynagrodzenia za luty, czyli 10 marca – informuje Mirosław Rzeźniczek, wiceszef Solidarności w gliwickim Oplu.

Uzgodniona w porozumieniu jednorazowa premia za pomyślne wprowadzenie do produkcji Astry IV generacji zostanie wypłacona pracownikom 10 kwietnia 2010 r. Premia ta będzie wynosić 3,3% rocznego wynagrodzenia za rok 2009. Będzie przysługiwać pracownikom zatrudnionym na dzień jej wypłaty, jej wysokość będzie proporcjonalna do okresu zatrudnienia w GMMP w roku 2009.

– Chcemy podziękować wszystkim pracownikom za spokój i cierpliwość

w trudnym dla fabryki okresie. Było ciężko, były wyrzeczenia, ale udało się ten czas przetrwać i teraz możemy się cieszyć, że jest praca i są podwyżki – powiedział wiceszef zakładowej Solidarności.

– Dziękuję też zarządowi pozostałych organizacji związkowych w gliwickim Oplu za okazane Solidarności zaufanie – dodał Rzeźniczek. – Wiem, że minęło trochę czasu od uzgodnienia porozumienia do końcowej decyzji o wypłacie podwyżek, ale miało to związek z działaniami restrukturyzacyjnymi w GM Europe, zawirowaniami związanymi z ograniczeniem zatrudnienia w europejskich fabrykach Opla. Najważniejsze, że ostateczna decyzja w końcu zapadła – podkreśla Mirosław Rzeźniczek.

Solidarność z Opla ma nadzieję, że produkowany w Gliwicach Opel Astra IV będzie się cieszył coraz większym powodzeniem na rynku. – Jeśli wszystko pójdzie dobrze to jest szansa, że w czerwcu zostanie przywrócona III zmiana – dodał szef zakładowej „S”.

POD

Związkowe finanse pod lupą ministra

Ministerstwo Skarbu Państwa zbiera informacje na temat kosztów działalności związków zawodowych w państwowych spółkach. Urzędników, a może raczej polityków, szczególnie interesują związkowe zarobki.

Śląsko-Dąbrowska Solidarność weszła w posiadanie ministerialnego pisma skierowanego do zarządów wszystkich spółek skarbu państwa. Dyrektor Departamentu Nadzoru Właścicielskiego i Prywatyzacji IV Krzysztof Kosiński w trybie pilnym (!) domaga się od prezesów spółek informacji na temat kosztów działalności związkowej i związkowych zarobków.

Pismo nie zawiera żadnego uzasadnienia. Jednak szef Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności Piotr Duda nie ma wątpliwości co do celu całej akcji. – Związki zawodowe, a zwłaszcza Solidarność, są dla tego rządu znaczącym i dobrze zorganizowanym przeciwnikiem, z

którym toczy on regularną walkę. Prawną, medialną, a czasem nawet na ulicy. Dlatego tak starannie gromadzą wszystkie informacje o naszej działalności – uważa przewodniczący Zarządu Regionu.

Prawnicy Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności już sprawdzają, czy gromadzenie takich informacji nie jest sprzeczne z ustawą o danych osobowych. Nawet jeśli nie ma konfliktu z tymi przepisami, to wątpliwości pozostają. – Jeśli ci ludzie przestaną być związkowcami, to wrócą na swoje miejsca pracy i pracodawca wyda na nich podobną kwotę. Pensja związkowca to przecież średnia jego wynagrodzeń. Nie tak jak w przypadku polityków. Oni odpłacani są hojnie z budżetu, a ich pensje nie mają nic wspólnego z wysokością poprzednich zarobków, ani tym bardziej z jakością pracy – argumentuje Piotr Duda.

WG

MINISTERSTWO SKARBU PAŃSTWA
Departament Nadzoru Właścicielskiego i Prywatyzacji IV
00-522 Warszawa ul. Krucza 36/Wspólna 6 tel.: 695-87-10, fax: 695-87-09

MSP/DNWIP

Warszawa, 3.02.2010r.

Zarząd Spółki

wg rozdzielnika

W ślad za pismem z dnia 29.01.2010r. dotyczącym kosztów funkcjonowania związków zawodowych. Departament Nadzoru Właścicielskiego i Prywatyzacji IV zwraca się z uprzejmą prośbą o uzupełnienie przesłanych informacji o podanie wszystkich kosztów związanych z funkcjonowaniem organizacji związkowych z wyszczególnieniem wynagrodzeń przedstawicieli związków zawodowych.

Sprawę proszę potraktować jako pilną i przekazać informacje do dnia 8 lutego 2010r. do godziny 16.00 na nr fax: 22 6958709 oraz e-mail: dnwip4.skw@misp.gov.pl dnwip5.skw@misp.gov.pl

DYREKTOR
Departamentu Nadzoru Właścicielskiego i Prywatyzacji IV
Krzysztof Kosiński

Pismo z resortu Skarbu Państwa poruszyło środowisko związkowe

Z BIUR terenowych

Jaworzno

» DELEGACI SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZEGO Zakładowego Zebrania Delegatów z jaworznickiego Zakładu Górnego Sobieski zdecydowali, że w kadencji 2010-2014 funkcję przewodniczącego Solidarności po raz kolejny pełnić będzie Waldemar Sopata.

W zebraniu uczestniczył m. in. Dominik Kolorz. Szef górnicy Solidarności omówił trudną sytuację w sektorze węglowym oraz złą kondycję spółek węglowych, wynikającą w znacznym stopniu z fatalnego zarządzania. Obecni byli również przedstawiciele zarządu Południowego Koncernu Węglowego, którzy zapoznali zebranych z bieżącą sytuacją spółki oraz z planami jej rozwoju na 2010 rok.

Sosnowiec

» W WYBORZE SZEFA ZAKŁADOWEJ Solidarności związkowcy czeladzickiego Reala byli jednogłośni. W nowej kadencji funkcję przewodniczącej ponownie sprawować będzie Grażyna Wyczyńska.

Katowice

» W KOMISJACH ZAKŁADOWYCH Solidarności z obszaru działania BT w Katowicach wybory w toku, ale bez niespodzianek. W Katowickim Przedsiębiorstwie Geologicznym przewodniczącym związku ponownie został Leonard Jochemczyk. Również związkowcy z PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. z Komendy Regionalnej SOK w Katowicach po raz kolejny obdarzyli zaufaniem Leszka Samulskiego.

W katowickim MOI funkcja przewodniczącego zakładowej Solidarności ponownie przypadła w udziale Andrzejowi Wańkowi, w świętochłowskim oddziale ArcelorMittal Poland Andrzejowi Uglorowi, a w KZK GOP Tomaszowi Karpowi. Natomiast związkowcy z Solidarności Pracowników PZU Okręgu Katowickiego na przewodniczącą związku po raz pierwszy wybrali Monikę Miranowicz.

Jastrzębie Zdrój

» W NOWEJ KADENCJI FUNKCJĘ przewodniczącego Solidarności w jastrzębskim Zakładzie Komunalnym pełnić będzie Ryszard Więkowski. Wybory przeprowadzili również związkowcy z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr. 2, którzy po raz kolejny zdecydowali, że funkcję przewodniczącej pełnić będzie Halina Cierpiat. W Zakładzie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Pszowie przewodniczącą Solidarności została Grażyna Czaplicka.

Zawiercie

» NOWĄ PRZEWODNICZĄCĄ Solidarności FUM Poręba została wybrana Grażyna Wyszyńska, dotychczasowa wiceprzewodnicząca zakładowej „S”. Stosunkiem głosów 15:10 pokonała starającego się o reelekcję Bronisława Jureka. – Chcę przywrócić godność i szacunek dla związku – podkreślała Grażyna Wyszyńska, prezentując swoje plany na nową kadencję. Szefujący zakładowej „Solidarności” nieco ponad rok Bronisław Jurek nie ubiegał się o inne funkcje. Po ogłoszeniu wyników wyborów udał się na wydział montażu, gdzie pracuje, uspokajając nastroje wśród pracowników. Spora grupa jego zwolenników, po ogłoszeniu wyników, zapowiedziała bowiem wystąpienie ze związku. – Jako ludzie „Solidarności” powinniśmy być solidami. Dołożę wszelkich starań, aby nie dopuścić do podziału w związkowych szeregach – podkreślał Bronisław Jurek. Gdy Bronisław Jurek stawał na czele zakładowej „S”, spółka stała na skraj bankructwa. Z inwestorem związki zawodowe zdołały jednak wynegocjować dobry, uwzględniający kondycję finansową firmy, pakiet socjalny. Obecnie fabryka nie tylko regulamie wypłaca wynagrodzenia, co w ostatnich latach było rzadkością, ale również zwróciła pieniądze z funduszu świadczeń socjalnych.

Rok 2010 obchodzony jest jako Europejski Rok Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym. W naszym kraju jest z czym walczyć, bo statystki wskazują, że **Polska ciągle należy do najuboższych krajów w UE: ponad 17 proc. Polaków zagrożonych jest ubóstwem, w biedzie żyje 24 proc. dzieci i młodzieży.**

BIEDNY JAK POLAK

Z badań CBOS wynika, że w Polsce ponad 2,1 mln ludzi określanych jest jako „pracujący biedni”. Bieda dotyka często młodych nauczycieli, absolwentów, młode małżeństwa czy rodziny wielodzietne. Według europejskich standardów ubóstwo to nie tylko brak środków finansowych i brak dochodów z zatrudnienia czy zasiłków. Ubóstwo to również brak zabezpieczenia, pozbawienie dostępu do edukacji, opieki zdrowotnej, mieszkania, usług, infrastruktury czy kultury.

OECD przeprowadziła analizę dotyczącą sytuacji dzieci w Polsce na tle innych krajów należących do tej organizacji. Niestety wypadamy tam najgorzej, jeśli chodzi o sytuację materialną i mieszkaniową. Co więcej publiczne wydatki na dzieci należą do najniższych wśród krajów OECD.

Przeciętny dochód rodziny w Polsce należy do najniższych wśród krajów OECD. Państwo nie wspiera rodzin w wychowaniu dzieci. Publiczne wydatki na dzieci w Polsce należą do najniższych wśród krajów OECD. Mniej niż Polska na dzieci wydaje tylko Meksyk. W Polsce jest to kwota 43 700 USD. Dla porównania w Czechach ten wskaźnik wynosi 74 900 USD a na Węgrzech 90 900 USD. Absolutną rekordzistką jest Norwegia, która na

W Polsce co czwarta rodzina z trójką dzieci żyje w ubóstwie. Z czwórką dzieci – aż 37 proc.

dziecko przeznaczają ponad 200 tys. USD.

Okrutne statystyki
Z kolei z badań GUS wynika, że głównym czynnikiem decydującym o statusie społecznym i sytuacji materialnej jednostki i jej rodziny jest miejsce zajmowane na rynku pracy. Ubóstwem zagrożone są przede wszystkim osoby i rodziny osób bezrobotnych. W 2008 r. 14 proc. gospodarstw domowych, w skład których wchodziła przynajmniej jedna osoba bezrobotna, dotkniętych była skrajnym ubóstwem. Ale bieda dotyka również pracujących. Aż 10 proc. rodzin, których głównym źródłem dochodów jest praca, żyje na poziomie skrajnego ubóstwa.

Dla czteroosobowej rodziny minimum egzystencji wyliczone przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych wynosi 1433 zł (358 zł na osobę. Wyliczenia na IV kwartał 2008 r.). Biorąc pod uwagę właśnie ustawową granicę ubóstwa (wyliczaną zgodnie z metodą IPISS) ponad 8 proc. rodzin z dwójką dzieci żyje poniżej progu ubóstwa. Sytuacja dramatycznie się pogarsza



Foto: Internet

Wydatki państwa na dzieci należą w Polsce do najniższych wśród krajów OECD

w rodzinach z trojgiem i czwórką dzieci. Co czwarta rodzina z trójką dzieci i aż 37 proc. rodzin z czwórką dzieci żyje w ubóstwie – W porównaniu z państwami tzw. starej UE poziom zabezpieczeń społecznych jest w Polsce bardzo niski. W Polsce, aby zwrócić się o pomoc, trzeba żyć na poziomie minimum egzystencji i dodatkowo żyć w rodzi-

nie z inną dysfunkcją, np. bezrobocie, niepełnosprawność, długotrwała choroba, przemoc, alkoholizm czy narkomania – mówi Zbigniew Kruszyński, szef Działu Polityki Społecznej NSZZ Solidarność.

Lepiej nie będzie
Nie poprawią sytuacji oszczędności, które w bieżącym roku znalazły się

w ustawie budżetowej. Rząd, wbrew rekomendacji Komisji Trójstronnej, w ubiegłym roku nie podniósł progów dochodowych uprawniających do pomocy społecznej. Obecnie prawo do świadczeń przysługuje rodzinie, której dochód na osobę nie przekracza 351 zł. Wniosek jest prosty: dopiero żyjąc na granicy biologicznego wyniszczenia można zwrócić się o pomoc.

„Dzięki” oszczędnościom budżetowym 650 tys. rodzin nie otrzyma również zasiłków rodzinnych. To efekt pozostawienia na dotychczasowych poziomach progów dochodowych uprawniających do zasiłków rodzinnych. Choć Instytut Pracy i Spraw Socjalnych już dwukrotnie - w 2006 r. i 2008 r. zgłaszał taką potrzebę, rząd progów nie podniósł. Aby uzyskać świadczenie rodzinne, dochód w rodzinie nie może przekraczać 504 zł na osobę.

Europejski Rok Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym oczywiście nie poprawi sytuacji ubogich. Ma raczej zwrócić uwagę na zjawisko uznawane przez instytucje unijne za niepożądaną, pobudzić społeczną świadomość, sprowokować debatę a w końcu działania. – Tymczasem polski rząd zamierza skoncentrować się głównie na organizacji seminariów i konferencji. To dość oryginalny sposób obchodzenia Roku Walki z Ubóstwem – uważa Kruszyński.

DIKK, WG

Pakiet rozczarował, pora na nowelizację

– Pakiet anty kryzysowy nie spełnia oczekiwań pracowników i przedsiębiorców, dlatego trzeba go nowelizować – uznali podczas posiedzenia w Warszawie członkowie Komisji Krajowej. Związkowcy oczekują negocjacji w tej sprawie na forum Komisji Trójstronnej.

Ustawa antykryzysowa weszła w życie w ubiegłym roku. Miała pomagać przedsiębiorcom i pracownikom przetrwać kryzys. Niestety, w swej treści znacznie różniła się od pierwszej wersji ustalonej wspólnie przez związkowców i pracodawców. Wśród jej najważniejszych zapisów znajdowały się: możliwość wydłużenia okresów rozliczeniowych czasu pracy, ustalania indywidualnych okresów rozliczeniowych oraz zmiany



Foto: ISD

Zbrojeniówka czeka od dawna na rzeczywistą pomoc rządu

w zakresie umów na czas określony.

Zdaniem Solidarności wyraźnie już widać, że przyjęte w pakiecie kryteria praktycznie uniemożliwiają skorzystanie z niego przez firmę i pracowników dotkniętych kryzysem. – Pakiet nie wpłynął na ogra-

niczenie zawierania umów o pracę na czas określony. To niestety wciąż powszechna praktyka – mówi szef Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności Piotr Duda. – Z kolei elastyczny czas pracy jest nadużywany w zakładach znajdujących się w dobrej sytuacji finan-

sowej. To jest sprzeczne z oczekiwaniami pracowników, związki nie mogą się na to zgodzić – dodaje.

Dane posiadane przez Solidarność mówią same za siebie. Do 18 stycznia do biur terenowych Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych wpłynęło zaledwie 110 wniosków o pomoc finansową dla ponad 9 tys. pracowników. Wartość wypłaconych świadczeń to 1 mln 760 tys. zł. Natomiast do 15 stycznia 2010 r. do Okręgowych Inspektoratów Pracy zgłoszono 534 przypadki przedłużenia okresu rozliczeniowego. W 333 przypadkach przedłużenie okresu rozliczeniowego nastąpiło w drodze zawarcia porozumienia z przedstawicielami pracowników, w 186 na mocy porozumienia ze

związkami zawodowymi, a w 15 przypadkach okres rozliczeniowy został przedłużony w układzie zbiorowym pracy.

Śląsko-Dąbrowska Solidarność również w bieżąco monitoruje skutki wprowadzania pakietu w firmach w naszym regionie. Dane są zbierane podczas związkowych szkoleń czy normalnych spotkań związkowych. – Informacje z KK potwierdzają naszą ocenę, że pakiet niewiele zmienił sytuacji pracowników i jest raczej częścią strategii PR rządu – ocenia Krzysztof Hus z Biura Szkoleń Zarządu Regionu.

Podkreśla, że pakiet miał sens w wersji przygotowanej w marcu zeszłego roku wspólnie przez pracodawców i związki zawodowe.

WOJCIECH GUMUŁKA

Chaos i nerwowość w Bytkowie. Tegoroczny budżet katowickiego ośrodka został obcięty o 40 proc. **Oficjalnym powodem cięcia jest brak wpływów z abonamentu.**

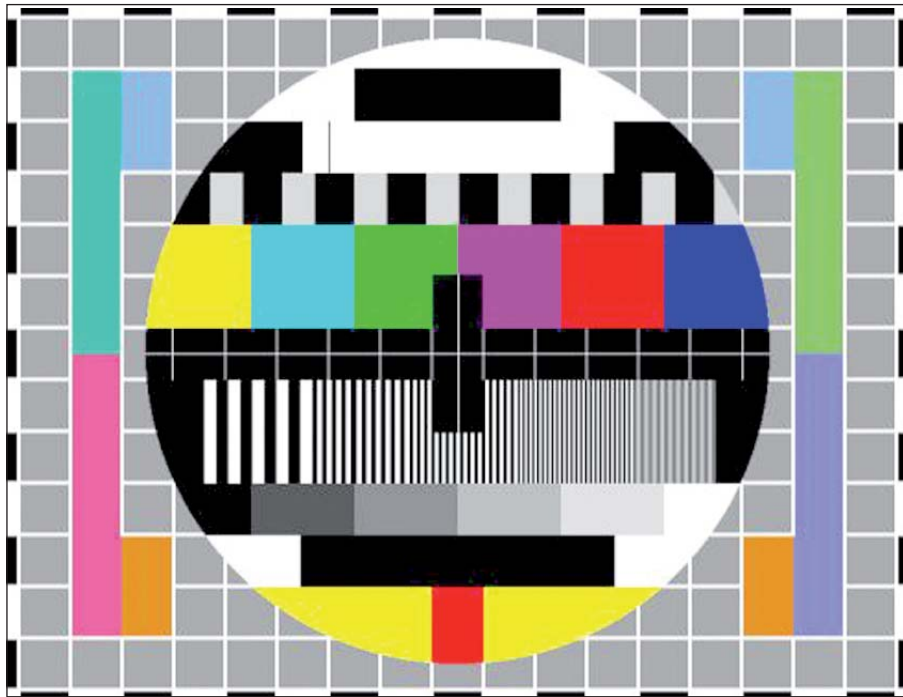
Bardzo źle się dzieje w Telewizji Katowice

Tymczasem rada programowa TVP Katowice oskarża centralę w Warszawie o doprowadzenie stacji do finansowej katastrofy. Zapowiada, że wystąpi na drogę sądową przeciwko dwóm ostatnim składom Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz kolejnym zarządom TVP. Cięcia w telewizyjnym budżecie sprawiły, że ponad 100 etatowych pracowników stacji ma powody do niepokoju o swoją zawodową przyszłość. 43 z nich to członkowie Solidarności.

Szeregowych pracowników TVP Katowice nie do końca przekonuje argumentacja centrali o konieczności cięcia w budżetach ośrodków regionalnych, spowodowanej brakiem wpływów z abonamentu. Taką wersję przedstawił zarząd TVP, ale zatrudnieni w katowickiej stacji wskazują, że kryzys w telewizji publicznej nie pojawił się z dnia na dzień.

– Wszyscy wiedzą, że w centrali pieniądze wypływały na prawo i lewo. W ciągu ostatnich pięciu lat zarządy telewizji zmieniały się sześć razy, co jest równoznaczne z wypłatą ogromnych odpraw dla dyrektorów. Ale to tylko wierzchołek góry lodowej. Najgorsze, że żaden z tych zarządów nie miał koncepcji funkcjonowania i zmian w telewizji – mówi pragnący zachować anonimowość członek „S” w TVP Katowice.

Na razie nie wiadomo, co kierownictwo katowickiego ośrodka TVP zamierza robić, by ratować regionalną stację, bo kilka dni temu z funkcji



W katowickim ośrodku Telewizji Polskiej panuje atmosfera wyczekiwania i niepokoju

Wszyscy wiedzą, że w centrali telewizji pieniądze wypływały na prawo i lewo. W ciągu ostatnich 5 lat zarządy zmieniły się sześć razy.

dyrektora odwołany został Miłosz Stawecki. Jego miejsce zajął dobrze znany w środowisku telewizyjnym Jerzy Nachel, który póki co nie zaprezentował jeszcze publicznie swych planów.

Mimo, że centrala zaprzestała finansowania produkcji

w ośrodkach regionalnych, z wyjątkiem bloków informacyjnych, kłopoty stacji nie odbijają się na razie na ramówce. Katowice to prawdopodobnie jedyny oddział w Polsce, który nie wprowadził tak drastycznych ograniczeń w produkcji. Jak dotychczas cięcia dotyczą przede wszystkim pracowników. Honoraria spadły o 30 proc. By oszczędzić na ogrzewaniu, jedno z pięter telewizyjnego budynku zostało wyłączone z eksploatacji.

Wśród zatrudnionych w telewizji panuje atmosfera wyczekiwania i niepokoju. Oni wiedzą, że zwykle, wraz z przyjściem nowego dyrektora, zmienia się obsada kłuczowych stanowisk.

Ale też wszyscy doskonale zdają sobie sprawę, że większość decyzji zapada w Warszawie i nikt nie ma na nie wpływu.

Podczas poprzedniej fali zwolnień w ośrodku Solidarności uratowała swoich członków, z wyjątkiem jednego. Teraz związkowcy są przekonani, że w przypadku ewentualnych redukcji również mogą liczyć na pomoc Komisji Zakładowej. Mają jednak nadzieję, że im zwolnienia nie grożą. W szeregach telewizyjnej Solidarności są przede wszystkim cenni dla firmy fachowcy z działów produkcyjnych i ich miejsca pracy nie powinny być zagrożone.

BEATA GAJDISZEWSKA

DUMNI z naszych sztandarów

„Dumni z naszych sztandarów” – to akcja zainicjowana przez Komisję Krajową NSZZ Solidarność na kilka miesięcy przed obchodami 30. rocznicy powstania związku. Jej celem jest upowszechnianie wiedzy o związkowych sztandarach, historii ich powstania, ich symbolice i najważniejszych wydarzeniach z nimi związanych. Zainspirowani akcją władz Solidarności, na łamach TSD rozpoczynamy cykl prezentujący historię związkowych sztandarów z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.

Sztandar Regionu Śląsko-Dąbrowskiego

4 marca 1990 r. podczas regionalnego Walnego Zebrania Delegatów w Katowicach odbyła się historyczna uroczystość przysiężenia sztandaru Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.

Na sztandar z napisem „Bóg, Honor, Ojczyzna” przysięgał Alojzy Pietrzyk, ówczesny przewodniczący związku w regionie.

– Zaprzysiężenie sztandaru było dla całej Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności ogromnym wyzwaniem. Przesłanie roty było ogromne. Przysięgałem na ideały związku, który właśnie się odrodził, na krzywdy wyrządzone narodowi polskiemu, na Katyń i na krzywdy okresu stalinowskiego – wspomina Alojzy Pietrzyk

Potrzeba wykonania sztandaru, reprezentującego największy w kraju region Solidarności, zrodziła się w 1989 r., tuż po reaktywacji związku. Wcześniej, od 1980 r. oficjalnym sztandarem Regionu Śląsko-Dąbrowskiego był sztandar jastrzębskiego Międzyzakła-

dowego Komitetu Robotników. Sztandar sfinansowała Pia Turunen, przedstawicielka amerykańskiej telewizji NBC w Europie Wschodniej. Wykonanie tak ważnego dla związku symbolu nadzorował Adam Kowalczyk, sekretarz ówczesnej Regionalnej Komisji Wykonawczej. Kowalczyk miał dobre kontakty z byłymi żołnierzami Armii Krajowej z okręgu lwowskiego, zamieszkałymi po wojnie w Opolu. To oni w ekspresowym tempie zajęli się wykonaniem sztandaru – wyhaftowali napisy i legionowego orła z rozpostartymi skrzydłami i zamkniętą koroną z krzyżem na głowie, wykuli sztandarowe zwieńczenia.

– Naszym celem było, by tak wykonany sztandar uświadomił młodym ludziom, że wszyscy jesteśmy spadkobiercami naszej wspólniejszej historii. I aby robić coś dla przyszłości, nie wolno nam zapomnieć o przeszłości – mówi Adam Kowalczyk.

BEA



Awers i rewers sztandaru Regionu Śląsko-Dąbrowskiego

EKOLAB: Nasze badania są wiarygodne

W nawiązaniu do artykułu zamieszczonego w czasopiśmie Tygodnik Solidarność Nr 5/2010 z dn. 03 02 2010 po tytule „Badania antypostawowe” poniżej przedstawiamy swoje stanowisko.

Na początku pragnęlibyśmy zaznaczyć, że Ośrodek Badań Środowiska „Ekolab” jest jedną z firm która przeprowadza badania wydatku energetycznego w Zakładach Przeróbki Mechanicznej Węgla należących do Kompanii Węglowej.

Firma nasza powstała w 1994 roku podczas restrukturyzacji kopalni Kleofas. Wszyscy pracownicy a jednocześnie założyciele tej firmy byli członkami Związku Zawodowego „Solidarność”, dlatego tym

bardziej jesteśmy poruszeni cytowanymi w artykule wątpliwościami podważającymi wiarygodność wykonanych przez nas badań.

Informujemy, że przed przystąpieniem do badań na życzenie Kompanii Węglowej odbyło się spotkanie, na którym byli obecni dyrektorzy ds. pracowniczych i szefowie przeróbki mechanicznej węgla. Na spotkaniu informowaliśmy o sposobie przeprowadzania badań: o konieczności podania dokładnego chronometrażu pracy, który określa czas trwania poszczególnych czynności, wytypowania pracowników do badań. Ocena stanu zdrowia pracownika należy do pracodawcy – a my jako firma usługowa nie mamy prawa wypytwać o stan zdrowia

(podczas wykonywania pomiarów) pracownicy OBS „Ekolab” nie zetknęli się z „osobą utykającą na nogę” jak to napisano w artykule).

Na życzenie związków zawodowych po wykonaniu badań i opracowaniu wyników, odbyło się spotkanie. Na tym spotkaniu między innymi przedstawiciele OBS „Ekolab” udzielali odpowiedzi i wyjaśniali stronom związkowym na przedstawiane uwagi, które pojawiają się także w artykule zamieszczonym w Tygodniku.

Według wywiadu przeprowadzonego przez pracowników naszej firmy w trakcie badań, kobiety zatrudnione na tych samych stanowiskach co mężczyźni nie wykonują dokładnie takich samych

czynności wymagających jednakowego obciążenia fizycznego.

Osób poddanych badaniom przez OBS „Ekolab” było 189 z czego kryterium nałożonego przez ustawodawcę nie spełniły 52 osoby. Szczegółowe dane dotyczące badanego pracownika zamieszczone są w protokołach badań.

Zwracamy uwagę także na fakt, iż podważając wiarygodność badań przeprowadzonych przez naszą firmę i stosowaną metodologię, podważacie Państwo jednocześnie prawo ok. 70% osób, które spełniają kryterium do otrzymania emerytury pomostowej.

Zaznaczamy, że laboratorium działa bezstronnie i niezależnie.

OBS EKOLAB

Sukces Solidarności

Nie będzie kontrowersyjnych konkursów na stanowiska pielęgniarek-koordynatorek oddziałów w dąbrowskim szpitalu. - To sukces Solidarności. Od początku protestowaliśmy przeciwko temu pomysłowi - mówi Elżbieta Żuchowicz, przewodnicząca tamtejszej „S”.

Odwołaniu konkursu zdecydowały dziś władze miasta. Prezydent Zbigniew Podraza faksem poinformował o tym Elżbietę Żuchowicz. W związku z tym zaplanowane na dziś rozmowy na temat zasadności konkursów nie odbędą się.

– Najwyraźniej władze miasta i szpitala zrozumiały, że zmiany nie mają żadnych podstaw prawnych - uważa Elżbieta Żuchowicz. - Cieszymy się, bo kolejnym krokiem mogło

być wprowadzenie kontraktów w naszej placówce. A od tego już krok do redukcji zatrudnienia.

Reorganizacja placówki miała polegać m. in. na zorganizowaniu wśród pracowników szpitala konkursu na nowe stanowiska. Zlikwidowane miało być też stanowisko pielęgniarki naczelnej szpitala. W zamian w placówce miała zostać utworzona funkcja dyrektora ds. pielęgniarstwa.

W swoim sprzeciwie wobec takim zmianom w szpitalu Solidarność nie była odosobniona. Podobne stanowisko prezentowały też Związek Zawodowy Lekarzy oraz Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych. Tego samego zdania był też samorząd pielęgniarstwa.

WG

Teksty i porady prawne pochodzą z serwisu pravo-pracy.pl. Serwis pravo-pracy.pl skoncentrowany jest wokół tematyki prawa pracy. Strona udostępnia artykuły oraz odpowiedzi na zapytania internautów dotyczące m.in. kwestii wynagrodzeń, czasu pracy, odpraw, odpowiedzialności pracownika, urlopu, wypowiedzenia umowy, przepisów BHP, mobbingu. W serwisie również: porady prawne on-line, aktualności prawne, praktyczne poradniki w formacie PDF oraz największe w Polsce forum z zakresu prawa pracy.

Ustawa Kodeks pracy:

Nie naliczono mi premii – czy muszę czekać aż do następnej wypłaty?

Dostałam wypłatę oraz kwitek i okazało się, że od 136 godzin nie mam naliczonej premii. Kadrowa stwierdziła, że wyrówna to przy następnej wypłacie. Czy może tak zrobić?

Premia, choć brak jej prawnej definicji, stanowi część wynagrodzenia należnego pracownikowi. Jest świadczeniem, którego wypłata uzależniona jest od spełnienia konkretnego i podlegającego weryfikacji warunku (wyrok SN z 29.06.2005 r., sygn. akt: I PK 272/04, OSNP z 2006 r. Nr 5-6, poz. 80).

Zgodnie z wyrokiem SN z 6.12.2005 r. (sygn. akt: III PK 91/05, OSNP z 2006 r. Nr 21-22, poz. 316) wymogi otrzymania premii powinny zostać określone w regulaminie wynagradzania w sposób zrozumiały i czytelny dla pracowników.

Jeśli warunki przyznania premii są określone w sposób przystępny dla pracownika, w prosty sposób może on ustalić, czy w danym okresie nabył prawo do premii, czy nie.

W sytuacji, w której pracownik spełnił wymagane warunki, brak wypłaty premii niesie za sobą prawo do wystąpienia przez pracownika z roszczeniem o spełnienie tego świadczenia. Brak premii w takim przypadku traktować można jako naruszenie podstawowych obowiązków pracodawcy, gdyż obowiązkiem pracodawcy – zgodnie z art. 94 pkt 5 Kodeksu pracy – jest terminowe i prawidłowe wypłacanie wynagrodzenia, w wysokości wynikającej z umowy o pracę i przepisów prawa pracy.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego pracodawca, który nie wypłaca

pracownikowi w terminie całości wynagrodzenia, ciężko narusza swój podstawowy obowiązek z winy umyślnej, choćby z przyczyn niezawinionych nie uzyskał środków finansowych na wynagrodzenia (wyrok SN z 4 kwietnia 2000 r., I PKN 516/99, ONSAPiUS 2001, nr 16, poz. 516). Jeśli zaś pracodawca nie wypłaca części wynagrodzenia z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa, to pracownik ma prawo nawet rozwiązać umowę bez wypowiedzenia.

Pracownik nie powinien ponosić konsekwencji zaniedbań pracodawcy, dlatego Kodeks pracy przewiduje za wykroczenie polegające na naruszeniu obowiązku wypłacenia wynagrodzenia karę grzywny w wysokości od 1000 zł do 30 000 zł (art. 282 § 1 pkt 1 K.p.). Warto wiedzieć, że rów-

nież bezpodstawne obniżenie wynagrodzenia albo bezpodstawne potrącenie z przysługujących pracownikowi świadczeń jest wykroczeniem na podstawie tego przepisu.

Pracodawca, który nie wypłaca całości wynagrodzenia w wymaganym terminie, dopuszcza się nieuzasadnionej zwłoki w realizacji swego zobowiązania ze stosunku pracy. Pracownik w takim przypadku ma prawo żądać odsetek za zwłokę.

W sytuacji przedstawionej w pytaniu pracodawca powinien niezwłocznie wypłacić zaległą część wynagrodzenia wraz z odsetkami. W przeciwnym wypadku pracownik ma prawo nawet rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracodawcy.

DOROTA KRIGER

Tekst pochodzi z serwisu pravo-pracy.pl.

Ustawa o świadczeniach rodzinnych:

Nowe zasady wypłacania becikowego

Przepisy dotyczące zasad wypłacania dodatku z tytułu urodzenia dziecka oraz jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia się dziecka zostaną zawieszone na okres dwóch lat.

Obecnie, zgodnie z ustawą o świadczeniach rodzinnych, ww. świadczenia przysługują pod warunkiem, że kobieta pozostawała pod opieką medyczną nie później niż od 10. tygodnia ciąży aż do porodu oraz – zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 18 września 2009 r. w sprawie formy opieki medycznej nad kobietą w ciąży, uprawniającej do dodatku z tytułu urodzenia dziecka (Dz. U. Nr 163, poz. 1305) – jeśli świadczenie

zdrowotne było udzielone kobiecie co najmniej raz w każdym trymestrze ciąży.

Przepisy regulujące powyższe kwestie uznane zostały jako zbyt rygorystyczne, zabrakło również okresu przejściowego dla kobiet, które urodziły przed wejściem w życie tych przepisów, tj. przed 1 listopada 2009 r., a o świadczenie wystąpiły już po tym terminie. Ze względu na brak dokumentu na to, że kobiety te przebywały pod stałą opieką lekarza od 10. tygodnia ciąży, wielu z nich odmówiono wypłaty becikowego.

Po zmianie becikowe otrzymają wszyscy uprawnieni, którzy okazują świadczenie potwierdzające co najmniej jedną wizytę

ciężarnej u ginekologa lub położnej, w tym też i te kobiety, którym po 1 listopada 2009 r. odmówiono jego wypłaty. Oprócz zaś świadczenia lekarskiego niezbędne będą dokumenty, które wymagane są obecnie, tj.:

- wniosek o wypłatę świadczenia,
- dokument tożsamości osoby ubiegającej się o świadczenie,
- skrócony odpis aktu urodzenia dziecka lub dokument tożsamy
- oraz pisemne oświadczenie, że nie pobrano wcześniej świadczenia na to dziecko.

Zmianę w przepisach przewiduje projekt nowelizacji ustawy o świadczeniach rodzinnych, który powinien stanąć na najbliż-

szym posiedzeniu rządu. Przepisy obecnie obowiązujące nie zostaną zlikwidowane całkowicie, a jedynie zawieszane na okres dwóch lat od momentu wejścia w życie nowelizacji. Po tym okresie kobiety, które będą ubiegały się o świadczenia związane z urodzeniem dziecka, będą już musiały legitymować się zaświadczeniem potwierdzającym stały nadzór lekarski od 10. tygodnia ciąży.

Przez najbliższe dwa lata przeprowadzona zostanie kampania informacyjna w mediach i instytucjach pożytku publicznego w celu zaznajomienia przyszłych matek ze zmianami w przepisach.

DOROTA KRIGER

Tekst pochodzi z serwisu pravo-pracy.pl.

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Piotrowi Misiowi

Wiceprzewodniczącemu Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność w Południowym Koncernie Węglowym S.A. ZG Sobieski

z powodu śmierci

OJCA

składają

Przewodniczący NSZZ Solidarność w Południowym Koncernie Węglowym S.A. ZG Sobieski Waldemar Sopata, Komisja Zakładowa oraz Komisja Rewizyjna.

Ważne wskaźniki

» Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2010 r.):	1.317 zł
» Przeciętne miesięczne wynagrodzenie (w IV kwartale 2009 r.):	3.243,60 zł
» Zasiłek dla bezrobotnych (od 1 stycznia 2010 r.):	
w okresie pierwszych trzech miesięcy posiadania prawa do zasiłku:	717,00 zł
w okresie kolejnych miesięcy posiadania prawa do zasiłku:	563,00 zł
» Najniższa emerytura (od 1 marca 2009 r.):	675,10 zł
» Emerytury – kwota bazowa (2009 r.):	2.578,26 zł
» Renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna (od 1 marca 2009 r.):	675,10 zł

Informacja RKW

Regionalna Komisja Wyborcza przypomina, że zgodnie z uchwałą ZR nr 12/2009 warunkiem rejestracji protokołów wyborczych na kadencję 2010 – 2014 jest dostarczenie do ZR **ankiety informacyjnej o liczebności członków danej organizacji związkowej według stanu na dzień 30 listopada 2009 r. oraz analizy składek za 2007 i 2008 rok** (organizacje, które mają składki przelewane na konta ZR przez pracodawcę mogą dostarczyć oświadczenie pracodawcy o przelewaniu składek i w jakim procencie).

Delegaci na WZD Regionu oraz elektorzy do wyboru delegatów na WZD Regionu są wybierani w liczbie wynikającej z ilości członków podanej w ankiecie informacyjnej o ilości członków. Wyjątkiem od tej zasady są wybory w organizacjach, które w dniu 30.11.2009 r. były zarejestrowane jako organizacje tymczasowe lub podlegały przekształceniu (łączenie lub podział).

Protokoły wyborcze oraz ankiety osobowe należy wypełnić czytelnie drukowanymi literami. Do protokołów wyborczych należy obowiązkowo załączyć listę obecności na zebraniu wyborczym. Listę należy wypełnić czytelnie drukowanymi literami.

Przypominamy również o obowiązku wypełniania ankiet osobowych (wzór nowej ankiety na stronie www.solidarnosc-kat.pl) przez wszystkich wybranych członków władzy wykonawczej i kontrolnej.

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

Wydawca:
Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność”

ul. Floriana 7
40-286 Katowice
www.solidarnosc-kat.pl
tygodnik@solidarnosc-kat.pl
tel. 032 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (Redaktor naczelny), Wojciech Gumułka (Kierownik Biura Informacyjno-Wydawniczego, Rzecznik ZR), Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzomy | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Krzysztof Woźniak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Krzysztof Woźniak | **REKLAMA:** ZR pok 104, tel. 32 353-84-25 wew. 104, e-mail: tygodnik.reklama@solidarnosc-kat.pl | **DRUK:** Agora Poligrafia sp. z o.o., Tychy | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl

SEKRETARIAT OGÓLNY ZR: tel./fax 32 253-78-00 | **BIURO PRZEWODNICZĄCEGO:** tel. 32 258-98-56, tel./fax 32 253-73-73 | **BIURO EKONOMICZNO-PRAWNE:** tel. 32 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnosc-kat.pl | **BIURO DS. ROZWOJU I SZKOLEŃ ZWIĄZKOWYCH ORAZ WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ:** Biuro Szkoleń i Zagraniczne – tel./fax 32 353-84-25 wew. 428 i 223, e-mail: zagraniczne@solidarnosc-kat.pl | **Rozwój Związku** – tel. 32 353 84 25 wew. 107, e-mail: organizator@solidarnosc-kat.pl | **BIURO DS. EWIDENCJI ZWIĄZKOWEJ:** tel./fax 32 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnosc-kat.pl | **BIURO FINANSOWO-KSIĘGOWE:** tel./fax 32 253-76-70, **Rozliczenie składek Związkowych** – tel. 32 206-85-77 | **BIURO ADMINISTRACYJNE:** tel. 32 353-84-25 wew. 199/103 | **REGIONALNA KOMISJA REWIZYJNA:** tel./fax 32 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnosc-kat.pl

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnosc-kat.pl | **Gliwice**, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnosc-kat.pl | **Jastrzębie Zdrój**, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnosc-kat.pl | **Jaworzno**, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnosc-kat.pl | **Pszczyna**, ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnosc-kat.pl | **Rybnik**, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnosc-kat.pl | **Sosnowiec**, ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 32 266-47-64, e-mail: sosnowiec@solidarnosc-kat.pl | **Tarnowskie Góry**, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68, e-mail: tarnowskiegory@solidarnosc-kat.pl | **Tychy**, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnosc-kat.pl | **Zabrze**, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnosc-kat.pl | **Zawiercie**, ul. 11 Listopada 2a, tel./fax 32 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnosc-kat.pl

POLSAT prezentuje
"DIAMOND BOXING NIGHT"
 06.03.2010 KATOWICE
 "SPODEK"

WWW.DAMIANJONAK.COM
JONAK
ZEGAN MASTERNAK
Bilety od 25 zł - Informacja w Komisji NSZZ "Solidarność"

Sponsory: KATOWICE, Hotel ** Katowice, HONDA AUTOKOPEC
 Patronat medialny: BOXING NEWS.PL, Partnerzy: POLSAT, sport, SOLIDARNOSC

Piłkarska victoria ZG Sobieski

Piłkarze z Jaworzna potwierdzili swój piłkarski kunszt. Po wielu sukcesach jakie odnieśli w zawodach o Puchar Przewodniczącego Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności, tym razem zwyciężyli w zawodach o Puchar Górników i Energetyków w Halowej Piłce Nożnej.

Piątą edycję turnieju rozegrano w jaworznińskiej hali MCKiS. Wystartowało 12 drużyn, które rywalizowały w dwóch grupach. Do ćwierćfinałów awansowały po 4 zespoły.

Z grupy A do ćwierćfinałów przeszły zespoły KWK Borynia, Zakład Górniczy Janina, Zakład Górniczy Sobieski oraz KWK Knurów. Z grupy B do dalszych gier przeszły B GAMA Jaworzno, NSZZ Solidarność Poczta Polska, KWK Pniówek oraz KWK Staszic. Po emocjonujących

meczach do niedzielnego półfinału zakwalifikowały się zespoły Zakład Górniczy Sobieski, GAMA Jaworzno, Zakład Górniczy Janina i KWK Pniówek.

Pierwszy półfinał, pomiędzy ZG Sobieski i GAMA Jaworzno, zakończył się remisem 1:1. Sędzia zarządził rzuty karne, w których lepszy był ZG Sobieski. W drugim meczu półfinałowym w regulaminowym czasie gry drużyny ZG Janina oraz KWK Pniówek również zremisowały 1:1. W rzutach karnych lepsza była drużyna z ZG Janina.

Do finału weszły zespoły Zakładu Górniczego Sobieski i Zakładu Górniczego Janina z Południowego Koncernu Węglowego S.A. Po zaciętym meczu zespół z Zakładu Górniczego Sobieski pokonał drużynę z Libiąża 2 - 0.

Mecz o trzecie miejsce KWK Pniówek w rzutach karnych pokonał zespół GAMA Jaworzno, w normalnym czasie był remis 2:2.

Najlepszym bramkarzem w turnieju wybrano Krzysztofa Krzyżaka z ZG Sobieski. Najlepszym strzelcem został Andrzej Mazur z KWK Pniówek.

Impreza na tak wysokim poziomie nie mogłaby się odbyć bez sponsorów. Organizatorzy dziękują Zarządowi Grupy Kapitałowej Tauron Polska Energia S.A., Południowemu Koncernowi Energetycznemu S.A. oraz Zarządowi Południowego Koncernu Węglowego S.A. i Zarządowi Regionu Śląsko - Dąbrowskiego NSZZ Solidarność. Bez ich wsparcia nie doszło by do tego turnieju.

DARIUSZ PIECHOWICZ



Galeria z zawodów dostępna jest na stronie www.solidarnoscckw.pl

Czytelniku – czekamy na Twoją opinię!

Wszystkich Czytelników Tygodnika Śląsko-Dąbrowskiego zapraszamy do wypełnienia krótkiej ankiety. Jej wyniki pozwolą nam lepiej poznać Państwa oczekiwania co do naszej gazety oraz prześledzić sposób jej kolportażu.

Ankieta jest anonimowa, ale wśród Czytelników, którzy podadzą swoje dane osobowe, rozlosujemy nagrody: związkowe polary i koszulki oraz zestawy gadżetów.

Wypełnione ankiety należy wysyłać na adres: Redakcja Tygodnika Śląsko-Dąbrowskiego, ul. Floriana 7, 40-286 Katowice.

1. Jak często czytasz Tygodnik Śląsko-Dąbrowski?

– regularnie – każdy numer

– często – co drugi, trzeci numer

– sporadycznie, kilka razy do roku

2. W jaki sposób Tygodnik dociera do Ciebie?

– poprzez komisję zakładową

– poprzez biuro terenowe

– ściągam wersję elektroniczną ze strony internetowej

– zabieram Tygodnik z siedziby Zarządu Regionu

– inną drogą (jaką?)

3. Kiedy nowy numer Tygodnika trafia do Ciebie?

– w środę (w dniu druku)

– w czwartek

– w piątek

– w sobotę lub niedzielę

– w kolejnym tygodniu

4. Oceń Tygodnik w skali od 1 do 5 (5 to ocena najwyższa):

– dobor tematów	1 <input type="checkbox"/>	2 <input type="checkbox"/>	3 <input type="checkbox"/>	4 <input type="checkbox"/>	5 <input type="checkbox"/>
– aktualność tematów	1 <input type="checkbox"/>	2 <input type="checkbox"/>	3 <input type="checkbox"/>	4 <input type="checkbox"/>	5 <input type="checkbox"/>
– poziom tekstów	1 <input type="checkbox"/>	2 <input type="checkbox"/>	3 <input type="checkbox"/>	4 <input type="checkbox"/>	5 <input type="checkbox"/>
– dobór i poziom zdjęć	1 <input type="checkbox"/>	2 <input type="checkbox"/>	3 <input type="checkbox"/>	4 <input type="checkbox"/>	5 <input type="checkbox"/>
– wygląd gazety	1 <input type="checkbox"/>	2 <input type="checkbox"/>	3 <input type="checkbox"/>	4 <input type="checkbox"/>	5 <input type="checkbox"/>
– jakość druku i papieru	1 <input type="checkbox"/>	2 <input type="checkbox"/>	3 <input type="checkbox"/>	4 <input type="checkbox"/>	5 <input type="checkbox"/>

5. Oceń Tygodnik w zakresie doboru tematyki tekstów

	za mało <input type="checkbox"/>	odpowiednia ilość <input type="checkbox"/>	za dużo <input type="checkbox"/>
– sprawy związkowe (region) – protesty pracownicze, walka o miejsca pracy, itp.	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
– sprawy związkowe (region) – przykłady korzyści z przynależności do Solidarności, związkowe sukcesy	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
– sprawy związkowe (kraj) – wiadomości z Komisji Krajowej, sytuacja zakładów pracy w innych regionach	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
– informacje o Karcie Grosik	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
– kultura	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
– sport	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
– tematyka historyczna	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
– rozrywka (krzyżówki, dowcipy)	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
– tematyka regionalna (ale nie związkowa) – wydarzenia z miast i gmin	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
– informacje i porady z zakresu prawa pracy	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
– informacje i porady z zakresu przepisów bhp	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>

6. Jakich tematów wg Ciebie brakuje w Tygodniku Śląsko-Dąbrowskim? Co zmieniłbyś w gazecie?

.....

.....

.....

Dane osobowe:

– płeć K M

– wiek 18-30 31-45 46-60 powyżej 60

– wykształcenie wyższe średnie zawodowe podstawowe

– zawód

Dane osobowe (dla osób uczestniczących w konkursie)

– imię i nazwisko

– adres